

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Wtorek, 10 V 1983 r. ■ Nr 109 (10678) ■ Rok XXXV ■ Cena 5 zł ■ Wyd. A

I Kongres PRON przyjął uchwały określające program, kierunki i metody działalności oraz zasady statutowe

WARSAWA (PAP). Obrady w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie przez 3 pracowite dni I Kongres Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego zakończył się w poniedziałek, 9 bm. Uwieńczeniem Kongresu, dyskusji, jaka toczyła się na tym forum, która z uwagą śledzona była przez całe społeczeństwo, było przyjęcie uchwał w sprawie podstawowych dokumentów wyznaczających programowe cele, kierunki i metody działalności oraz zasady statutowe ruchu. Wyniki Kongresu, wybrane centralnych władz, zamykają etap tworzenia się i kształtowania Ruchu Odrodzenia Narodowego; rozpoczynają jednocześnie fazę długofalowej jego działalności — zgodnie z dewizą zawartą w deklaracji programowej PRON, iż porozumienie i odrodzenie narodowe jest dla Polski najpilniejszą koniecznością. Realizacja tych idei wymaga działania zbiorowego, a ruch odrodzenia stwarza ku temu piaszczyznę.

W ostatnim dniu Kongresu przyjęto także inne dokumenty końcowe będące rezultatem kolegiatnej pracy Kongresu: „Apel do narodu”, „Apel do Polonii”, „List do Polonii”, „Stanowisko wobec FJN” i

Od naszego specjalnego wysłannika red. Olgierda Jędrzejczyka

Wszystkie sprawy Kongresu Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego mają swój wymiar szczegółowy, choć o charakterze aktywności decydującej zasady fundamentalne. Tak też trzeba potraktować przedwczorajsze wystąpienie w dyskusji plenarnej delegata krakowskiego, wiceprzewodniczącego RK PRON Jana Kucharskiego. Jest on pracownikiem Huty im. Lenina, zna jej problemy. Postawił sprawę dość ostro: podstawowe ognia PRON, ludzie pracy, drobiazgowy, żmudny, codzienny muszą wpływać na strukturę nowego ruchu obywatelskiego. To właśnie góra powinna się uczyć u dołu słuchania prawd pierwszych. Nie chce się rozwodzić nad tym wystąpieniem, ale miało ono w sobie bardzo ważny walor głosu niepartijnego, rzeczowego. Rzeczowe — w obrębie działalności o charakterze społecznym i politycznym. Mówca podkreślił również znaczenie ochrony zabytków Krakowa — wspólnej własności całej Polski.

W długim szeregu głosów w dyskusji, nie możemy w na-

Programowej, Statutowej, Uchwał i Wniosków. Miara rzetelności wszystkich działań Kongresu jest fakt, że nad poszczególnymi punktami, zdaniem, w kilku wypadkach, na skutek żądań delegatów — przeprowadzono jeszcze raz głosowanie. Do najważniejszych spraw w tym względzie należy uwaga delegata z Piły, który słusznie chyba zauważył, że w programie powinno się położyć nacisk na obowiązek złączania przyczyn kryzysu, na eliminację pomieszczenia pojęć skutków błędnego działania, w przyczynami owych nietrafnych — delikatnie powiedziawszy — przedsięwzięć, Komisja Statutowa przyjęła odpowiednią ilość poprawek i sądzi, że sam statut PRON w tej chwili — przy uwzględnieniu właściwie masowych głosów domagających się zapisu konstytucyjnego dla PRON — jest dokumentem bardzo przejrzystym.

I Krajowy Kongres PRON przyjął apel do narodu, apel do Polonii, list do Polonii oraz



Dzień Zwycięstwa

Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie • Uroczystości w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie

WARSAWA (PAP). Głównym wydarzeniem obchodów 38. rocznicy zwycięstwa nad faszysmem stała się w Warszawie uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza na placu Zwycięstwa, która odbyła się w obecności Wojciecha Jaruzelskiego i innych przedstawicieli najwyższych władz. Wokół placu zebrał się licznie mieszkańcy stolicy, młodzież, kombatanek, żołnierze. Obecni byli uczestnicy I Krajowego Kongresu Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego wraz z nowo wybranymi władzami PRON.

W południe, przy dźwiękach hymnu narodowego i łoskocie 24 salw armatnich, oddanych zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej dla uroczystości 38. rocznicy zwycięstwa — na maszynie opodal Grobu Nieznanego Żołnierza wciągnięta została flaga państwowa. Przed Grobem nastąpiła zmiana warty, którą zaciągnęli producujący w służbie i wyszkoleni żołnierze — przedstawiciele wszystkich pododdzia-

Apel do narodu

Nasz ruch zrodził pragnienie przytoczenia z pomocą ojczyźnie w godzinie zagrożenia. Gdy Polska w niebezpieczeństwie nie czas na swary i podziały. Każdy, kto zatroska o los narodu i socjalistycznego państwa, o bliską i daleką przyszłość — wmiem być z nami.

Naprawa Rzeczypospolitej to nie tylko zmiany przestarzałych struktur i tworzenie nowych. To także a może przede wszystkim praca nad sobą. Stereotypy myślowe uległy dewaluacji. Nasz trudny czas wymaga nowego spojrzenia na współzależność społeczne, współzależność władzy i społeczeństwa, relacje praw i obowiązków wobec państwa.

Głębokiemu przewartościowaniu musi ulec nasz stosunek do pracy. Praca nie może być zlem koniecznym, obszarem dezorganizacji, marnotrawstwa energii społecznej. Jakość pracy to jakość naszego życia — warunek odrodzenia narodowej godności, źródło porządku moralnego, satysfakcji jednostki i zbiorowości.

Naród i państwo stoją rodzina. Jej trwałość decyduje o zdrowym

Apel do Polonii

My zebrani w Warszawie w dniach od 7 do 9 maja 1983 r. uczestnicy I Kongresu Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, reprezentanci wszystkich uczestniczących w socjalistycznej odnowie nurtów politycznych, organizacji społecznych, środowisk i grup zawodowych, wszystkich pokoleń narodu — wyrażamy głębokie przekonanie, że pomysłowość i odwaga wszystkich Polaków zależy od trwałego pokoju w Europie i na świecie.

Największym zagrożeniem dla Polski, Europy i całej ludzkości jest wyścig zbrojeń. Przyspieszana przez NATO rozbudowa i modernizacja potencjałów wojskowych, odrzucanie pokojowych inicjatyw ZSRR i państw Układu Warszawskiego, kampania wrogości i psychologii wojennej postawiły świat w obliczu katastrofy. Niebezpieczeństwem dla pokoju powiększa zapowiedź rozmieszczenia nowych, amerykańskich rakiet w Europie Zachodniej.

Działania te spotykają się z oporem nie tylko polityków i rządów wielu państw. Protestują również

Apel do Polonii

Wypisujemy z długiej listy spraw kilka problemów, które poruszyła Irena Batugowska nauczycielka z Opatowa. Stwierdziła ona, że wszyscy mają dla PRON mnóstwo szczegółowych programów, że w odczuciu obywatelskim właściwie wszystko jest w tej działalności PRON ważne. Mówczyni podkreśliła jednak, że zaangażowanie dla obrony i właściwego funkcjonowania państwa socjalistycznego jest zasadą nacelną. Realizujemy się jako naród przez państwo. Kto więc narusza jego strukturę godzi w interes Polaków.

Wczorajszy, ostatni dzień obrad I Kongresu Krajowego PRON, rozpoczął się przyjęciem ważnych dokumentów. Referował je po kolei, przy uwzględnieniu wszelkich uwag, przewodniczący Komisji

UCHWAŁA

I KONGRES PATRIOTYCZNEGO RUCHU ORODZENIA NARODOWEGO
Warszawa, 9 maja 1983 r.

Ze zgłoszonych wniosków indywidualnych i zbiorowych zwracamy uwagę zwłaszcza na zagadnienia:

1. Upowszechniania postaw patriotycznych, wychowania dla ojczyzny, wyrobienia szacunku dla pracy, dóbr materialnych i duchowych, własności indywidualnej i społecznej.
2. Kompleksu spraw związanych z demokratyzacją życia, przywróceniem podmiotowości obywatelskiej.
3. Szeroko pojętej oświaty i kultury.
4. Ochrony skarbów kultury narodowej.
5. Problemów ochrony środowiska i zagrożeń wynikających z urbanizacji i technizacji życia.
6. Ochrony zdrowia narodu

walki z przejawami patologii społecznej.

7. Ochrony dziecka, rodziny, jej warunków bytowania i poziomu moralnego.

8. Spraw reformy gospodarczej ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki żywnościowej.

9. Ostrego i zdecydowanego potępienia rewizjonizmu nasilającego się ostatnio w RFN, rezolucje w tej sprawie przed-

stała Komisji Uchwał i Wniosków delegacja Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z woj. olsztyńskiego.

O sposobie podjęcia problemów i wniosków zarówno wymienionych jak i pozostałych zgłoszonych na Kongresie Rada Krajowa powiadomił uczestników Kongresu oraz ogłosiła terenowe PRON przesyłając pisemne informacje do końca bieżącego roku.

I KONGRES PATRIOTYCZNEGO RUCHU ORODZENIA NARODOWEGO
Warszawa, 9 maja 1983 r.

W trakcie debaty rząd uznał, że Kongres Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego był doniosłym wydarzeniem w życiu kraju. Jego przebieg świadczy o krzepnięciu ruchu. Kongres opracował platformę programową porozumienia narodowego, która przyniesie dalsze umacnianie się wpływów PRON w społeczeństwie. Rząd dostreżę w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego niezbędnego partnera władzy państwowej — wyraziła opinię i kontroli społecznej.

Przebieg i wyniki Kongresu PRON stanowiły ważny przejaw stabilizowania się sytuacji w kraju. Innym sympto-

Mówi Andrzej Potok

Od czwartku Festiwal Piosenki Studenckiej

(Inf. wł.) W najbliższy czwartek rozpoczyna się Festiwal Piosenki Studenckiej. Ta lubiana przez mieszkańców Krakowa impreza zgromadzi w tym roku ponad 250 wykonawców. Na kilka dni przed jej otwarciem rozmawiamy z dyrektorem Festiwalu ANDRZEJEM POTOKIEM.

— Pragnę zareklamować jedną imprezę towarzyszącą Festiwalowi — wybór najlepszej studentki Krakowa. W szranki staną najładniejsze i najbardziej inteligentne dziewczyny z krakowskich szkół wyższych. Wybrano już najładniejszą na 6 uczelniach, w tych dniach poznamy pozostałe. Najładniejszą koronawód będziemy w niedzielę, 15.V, w Hali Krakowskiej „Wisły”.

— Możesz zdradzić program tej imprezy?

— Proszę bardzo. Najmilsze wystąpią w doborowym towarzystwie zespołów: Old

Dziś matury!

Kasztany już zakwitły, nie ma więc czasu na naukę, a matura już za pasem. Dziś, w odświętnych strojach, zasiada po raz ostatni w szkolnej ławie. Rozpocznie się kolejny egzamin dojrzałości.

Jacy są maturzyści 1983 roku? Zdenerwowani, niepewni, dyskutujący ciągle o przypuszc-

Po artykule K. Strzelewieca „W awangardzie czy w ariergardzie“

Chłopcy i dziewczęta

Artykuł Konrada Strzelewieca na temat sytuacji politycznej czy też — może to nawet byłoby trafniejsze — kondycji psychicznej środowisk twórczych jest na czasie. Nie dlatego, że odkrywa problemy wcześniej przez publicystykę nie sygnalizowane. Jak wiadomo, temat inteligencji, zwłaszcza twórczej, związków twórczych, zajmuje naszych publicystów od 1982 r. Wcześniej konflikty wewnętrzne środowisk twórczych również istniały, według mnie kryzys polityczny trwa tam od dawna, pod koniec lat siedemdziesiątych przybrał rozmiany niebezpieczne, lecz mało kto go ujawniał, byli nawet tacy, którzy go celowo, w swoim interesie, bagatelizowali. Rzecz zatem w tym, że dziś formy przejawiania się kryzysu zaczynają przeskazywać w życie i pracy, niemal utracając poszczególne indywidualne wybitne, zagrażają

W perspektywie czasowej zmniejszeniem sumy dóbr kultury, zakłócaniem obiegu wartości między twórcami i odbiorcami przy koniecznym w średnictwie wyspecjalizowanych instytucji upowszechniających. Trzeba zatem pisać otwarcie, co się obecnie dzieje w środowiskach twórczych i jak z tego zaułka wybrnąć.

Kiedy docierają do mnie bulwersujące środowisko plotki, spekulacje, gdy obserwuję różne formy bojkotu i prześladowań co rozsądniejszych, którzy nie chcą się poddać, którzy walczą, którzy negacji, coraz częściej uświadamiam sobie, że gdzieś już o tym czytałem, ktoś już przed nami to widział i opisał.

Otóż w 1938 roku ukazała się książka wybitnego holenderskiego teoretyka kultury Johana Huizinga pt. „Homo ludens”. W jednym z końcowych rozdziałów badacz dał

Zmiany w zasadach sprzedaży benzyny

WARSAWA (PAP). Jak informuje Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej, w związku z wyłączeniem do remontu zakładów rafineryjnych w Gdańsku i II krakingu katalizacyjnego w Płocku — istniejący niedobór benzyn silnikowych znacznie się pogłębił. Gwałtowny spadek produkcji tych paliw spowodował, że duża część dostaw jest realizowana z zapasów. Jednocześnie poziom sprzedaży w marcu i kwietniu wskazuje na wzrastający popyt na benzyny silnikowe.

W tej sytuacji, aby nie dopuścić do całkowitego wyczerpania się zapasów i zerwania ciągłości sprzedaży benzyny Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej upoważnił wojewodów do okresowego wprowadzenia — od 11 maja — do odwołania — tzw. „kalendara tankowania” dla właścicieli prywatnych pojazdów samochodowych. Podobnie jak to już było kiedyś, tankowanie dokonywane byłoby w dniu

Zmiany w zasadach sprzedaży benzyny

odpowiadającym końcówce numeru rejestracyjnego pojazdu. Pozostałe zasady są niezmienione. Nadal więc np. poza terenem własnego województwa można będzie swobodnie korzystać z całego limitu kwartalnego.

Również od 11 maja br. ogranicza się miesięczną częstotliwość tankowania pojazdów, posiadających dodatkowe zezwolenia wystawiane przez GIGiE i urzędy wojewódzkie: dla zezwolenia obowiązujących na terenie całego kraju („dółki”) — cztery razy w miesiącu, a dla zezwolenia wojewódzkiego („zielone”) — dwa razy w miesiącu.

Wprowadzenie wymienionych zmian w zasadach sprzedaży benzyny, pozwoli bardziej równomiernie rozłożyć jej dostawy do stacji CPN. Zaostrożenie dyscypliny oraz wzmocnienie kontroli sprzedaży benzyn silnikowych pozwoli na uniknięcie przerw w dostawach i taslemocowych kolejek pod stacjami.

Zmiany w zasadach sprzedaży benzyny

upust swojemu niepokojowi o kierunek rozwoju współczesnej kultury i opisał zjawisko tzw. puerylizmu, to jest zachowania dorosłych ludzi, członków jakiejś zbiorowości, według reguł okresu dojrzewania, wieku chłopięcego i dziewczęcego. Wśród symptomów puerylizmu wyróżniał: „pożywną działalność klubową wraz z całym ich galimatiasem zewnętrznych oznak rozpoznawczych, sformalizowanymi gestami, hastami i zawołaniami”. Następnie zwracał uwagę na „brak poczucia humoru, przesadne reakcje na niektóre brzemienne niechęć lub miłośność słowa, pochopność akceptacji, przypisywanie złych zamiarów lub motywuów „innym” i brak tolerancji wobec „innych” lub motywuów „beznaczących” i bezprawną przesadę w pochwałach i naganiach i podatność na każdą iluzję schlebającą czy to w życiu i pracy, niemal utracając poszczególne indywidualne wybitne, zagrażają

Od czwartku Festiwal Piosenki Studenckiej

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Metropolitkan Band, Walty Jagiellońska i pięciu głównych laureatów festiwalu piosenki. Imprezę poprowadzą prawdziwie podobnie Jerzy Fedorowicz i Krzysztof Litwin.

— Kto będzie oceniał? — Na razie mamy tylko cztery jury (pozostali zabiegają o zgodę). Są wśród nich krytyk Krzysztof Miklaszewski, artysta grafik Andrzej Mleczko, wasz kolega z „Gazety Krakowskiej” artysta grafik Tadeusz Smaaga, aktor Teatru Starego Jerzy Trela i kapitan piłkarskiej „Cracovii” Andrzej Turczi.

— Czy są jeszcze bilety na wybór? — Z 2 tys. zostało kilkaset. Można je kupować w Radzie Okręgowej ZSP, Rynek Główny 8.

— A jak z pozostałymi imprezami? — Wszyscy wykonawcy potwierdzili swój udział, stąd nie powinno być żadnych negatywnych niespodzianek. Jak dotąd największe zainteresowanie wzbudzały imprezy towarzyszące: tj. show Stuhra i wieczór autorski Grzechuty. Na te imprezy już nie ma biletów.

— A koncerty laureatów? — Pozostała jeszcze na nie reszta kart wstępu. Odbędzie się one w sobotę w hali Wisły. Laureatom towarzyszyć będą znane zespoły piosenkarskie.

Rozmawiał: ZBIGNIEW SATALA

Kongres PRON przyjął uchwały określające program, kierunki i metody działalności oraz zasady statutowe

List do Polonii

RODACY! Przekazujemy Wam gorące i serdeczne pozdrowienia. Spokaliśmy się na I Kongresie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego powołanym troską o losy kraju, z wolą naprawy i odrodzenia Rzeczypospolitej. Dlatego myślnie kierujemy także ku Wam, córkom i synom wspólnej Matki Polski, gdyż zawsze serca patriotycznej Polonii były zgodnym rytmem z naszymi sercami.

Wielu jest dziś głosów szkalujących Polskę, wiele wskazywało, by ją osłabił, podważył trwałość granic Rzeczypospolitej. Nie pozwalając na to, dbając o godność imienia Polski i Polaka. „Polska jest matką naszą”. Niech ją jedna z prawd Polaków poza granicami naszego państwa obowiązuje nas wszystkich.

Województwie nowosądeckim z liczbą 3138 tegorocznych absolwentów, 2869 przystąpiło do zdawania egzaminu dojrzałości. Wśród nich są także kończący naukę w Zakopińskim Technikum Tłactwa Artystycznego oraz Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara. Ponadto w Liceum Ogólnokształcącym w Jablonce, na Orawie, nieliczna grupa abiturientów przysięgła do egzaminu z języka słowackiego, który będzie przedmiotem dodatkowym, obowiązkowym. Język słowacki będą też zdawać maturzyści w Muszynie, w Liceum dla Pracujących. Największą liczbę stanowią kończący naukę w klasach o profilu podstawowym, matematyczno-fizycznym, biologiczno-chemicznym. „Humanistów” jest tylko 91, a „sportowców” 37 abiturientów.

W województwie tarnowskim przystąpiło do egzaminu dojrzałości 1230 uczniów z 12 liceów ogólnokształcących. W szkolnictwie zawodowym w 29

szkolach zdaje maturę 2090 abiturientów, natomiast w szkołach dla pracujących różnego typu 480 słuchaczy. W 4 liceach ogólnokształcących na terenie Tarnowa egzamin maturalny zdaje 600 uczniów, w 11 szkołach zawodowych 820, w 7 szkołach dla pracujących 170. Egzamin maturalne rozpoczynają się 10 maja. Dziś abiturientów zdających egzamin pisemny z języka polskiego, w środę matematyki. W każdej szkole powołano zespoły państwowych komisji egzaminu dojrzałości. Pytania maturalne w zalokowanych kopertach tuż przed samym egzaminem dojrzałości odbiora z Kuratorium, dyrektorzy szkół i... rozpoznie się kolejna materia w naszym kraju, tym razem według nowego regulaminu, bardziej „ostrego” ale za to premiującego tych, którzy uczyli się przez 4 lata. Maturzyści! Redakcja „Gazety Krakowskiej” trzyma za Was kciuki! IZABELA PIECZARA

Stowisko Kongresu PRON wobec Frontu Jedności Narodu

Kongres stwierdza, że Front Jedności Narodu wniósł do złożonych polskich losów wiele trwałych wartości. W warunkach Polski lat osiemdziesiątych pragniemy nawiązać do najlepszych doświadczeń Frontu Jedności Narodu, którego działacze uczestniczą czynnie w ruchu odrodzenia narodowego.

Kongres wyraża nadzieję, że nasz ruch czerpać będzie z dorobku Frontu Jedności Narodu wzbogacając go i poszerzając o treści na miarę naszych czasów. I KONGRES PATRIOTYCZNEGO RUCHU ORODZENIA NARODOWEGO Warszawa, 9 maja 1983 r.

Przedstawiciele naczelných władz PRON z Krakowa

Członkiem Komitetu Wykonawczego została Aleksandra Dziadur. Członkami Rady Krajowej PRON zostali: Wanda Bodnarska, Halina Czerny-Stefańska, Jerzy Grzymek, Aleksandra Dziadur, Julian Kawalec, Maria Koneczny, Hieronim Kubiak, Jan Kucharski, Gustaw Lembas, Franciszek Mamulski, Adam Markowski, Zbigniew Siatkowski, Ryszard Zieliński.

Z woj. nowosądeckiego

Członkami Rady Krajowej PRON zostali: Gabriela Urbanowska, Hilary Rysiewicz, Jan Leśniak, Jan Turek, Michał Zbyszewski.

Z woj. tarnowskiego

Członkami Rady Krajowej PRON zostali: Maria Stanuch, Jan Kuczek, Zdzisław Karpiński, Franciszek Mleczko.

Przedstawiciele naczelných władz PRON z Krakowa

Członkami Centralnej Komisji Kontroli Finansowej została Jerzy Markiewicz.

Od naszego specjalnego wysłannika

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) dokument określający stanowisko PRON wobec FJN. Trudno przecenić wagę tych odczuć. Można je określić słowami Staszica, które przytoczył Jerzy Ozdowski: „Polska niech pozostanie na zawsze wolną, mocną, sławną”. I dzie o to, by skupić wokół idei socjalistycznej odnowy Polski wszystkich ludzi, którzy mają coś do zrobienia, którzy umieją pracować i chcą podjąć z dobrą wolą czyn prawdziwie patriotyczny.

Oczywiście wiele głosów złożyło do protokołu, przekazano mnóstwo uwag do Prezydium Kongresu i nowo wybranej Rady Krajowej. Szczegółowo

omówimy te sprawy w najbliższych dniach w publikacjach osobnych. Na zakończenie obrad zabrał głos Jan Dobraczyński — przewodniczący Rady Krajowej, poinformował o delegatach i wyborze Rady Krajowej, Komitetu Wykonawczego oraz Prezydium Komitetu Wykonawczego PRON. Było coś symbolicznego w powołaniu się przez mowę na Pawła Włodkowica, który na Soborze w Konstancji mówił o zasadzie rezygnacji z siły na rzecz prawdy i prawa dowolności myśli. Było coś symbolicznego w spontanicznym odśpiewaniu przez delegatów hymnu narodowego na zakończenie obrad I Kongresu

Z dalekopisu

(a) REDAKTORZY hamburskiego tygodnika ilustrowanego „Stern” odcisnęli się w poniedziałek od publikacji sfałszowanych „dzienników Hitlera” i poprosili czytelników o „przebaczenie”. Po wielogodzinnej przerwie redaktorów, które odbyło się w niedzielę, redakcja złożyła w poniedziałek oświadczenie, w którym przedruk sfałszowanych „dzienników Hitlera” określa się jako „poważny błąd w wydawnictwie „Stern” zdobyty w okresie 35-letniej działalności”.

Wydziwiasz się tej publikacji wobec naszych czytelników, chociaż tylko niewielu z nas tym się zajmowało i było o tym poinformowanych. Bez krytycznego zdanie brytyjskiego historyka Trevora-Ropera, że po ujawnieniu „dzienników Hitlera” trzeba będzie w dużej części na nowo napisać historię Trzeciej Rzeszy było nieodpowiedzialne — stwierdza redaktorzy tygodnika, niesprawiedliwie niejako kardynalny błąd macierzystej redakcji.

Dzień Zwycięstwa

Wraczonych zostało też 17 odznaczonych „Zasłużonego Działacza Związku Inwalidów Wojskowych”. Wczoraj uroczysty koncert w Teatrze Muzycznym w Krakowie, poprzedziło wystąpienie prezesa krakowskiego ZBoWiD Piotra Gajki i wręczenie Krzyży Kawalerskich Orderu Odrodzenia Polski, którymi uhonorowani zostali: Mieczysław Burka, Jan Debes, Maria Gogolek, Emil Tańcula. Ponadto wręczono 22 Krzyże Partyzanckie, 6 medali „Zwycięstwa i Wolności” i 20 medali „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.”

B. PIECZONKOWA

(Inf. wł.) Tak jak jest to w tradycji, w dniu historycznej rocznicy, także w Nowym Sączu odbyły się okolicznościowe uroczystości. Kulminacyjnym ich punktem była popołudniowa akademія w sali „Domu Żołnierza”. Przybyli na nią mieszkańcy miasta, żołnierze Karpacckiej Brygady WOP, młodzież szkolna a także przedstawiciele władz politycznych, społecznych, administracyjnych i wojskowych regionu, a wśród nich: I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Józef Brożek, prezes WK ZSL Stanisław Smierciak, przewodniczący WK SD Tadeusz Prokopeczek, wojewoda nowosądecki Antoni Rakoczka, przewodniczący ZW TPPR, sekretarz KW PZPR Janusz Tomalski, szef WSzW pik Henryk Babiński, dowódca Karpacckiej Brygady WOP pik Stanisław Siemaszko. Obecna była bardzo liczna grupa kombatanów wraz z przewodniczącym ZW ZBoWiD Leopoldem Jaworem. Dzień Zwycięstwa jest zarazem Dniem Kombatanów i właśnie to podwójne święto było okazją do uhonorowania licznej grupy kombatanów wysokimi odznaczeniami wojskowymi. Krzyże Partyzanckie otrzymało 14 osób a medale in.: sekretarz KW PZPR Jan Karkowski, prezes WK

Dziś matury!

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) W województwie nowosądeckim z liczbą 3138 tegorocznych absolwentów, 2869 przystąpiło do zdawania egzaminu dojrzałości. Wśród nich są także kończący naukę w Zakopińskim Technikum Tłactwa Artystycznego oraz Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara. Ponadto w Liceum Ogólnokształcącym w Jablonce, na Orawie, nieliczna grupa abiturientów przysięgła do egzaminu z języka słowackiego, który będzie przedmiotem dodatkowym, obowiązkowym. Język słowacki będą też zdawać maturzyści w Muszynie, w Liceum dla Pracujących. Największą liczbę stanowią kończący naukę w klasach o profilu podstawowym, matematyczno-fizycznym, biologiczno-chemicznym. „Humanistów” jest tylko 91, a „sportowców” 37 abiturientów.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Raab (NRD) liderem Pierwszy etap WP pod dyktando Polaków i Holendrów

Pierwszy etap tegorocznych Węzłów Pokoju rozegrany na trasie z Serocka do Olsztyna miał 181 km i wbrew przewidywaniom bardzo interesujący przebieg. Grupa kolarzy zdominowała się wielokrotnie. Tak było aż do decydującej akcji kolarzy polskich i holenderskich, która rozpoczęła na 125 km udaną ucieczkę. W czolówce znalazło się niepełna 30 zawodników, w tym sześciu Polaków. Kolarze polscy i holenderscy nadawali tempo uciekającej czolówce i doprowadzili do uzyskania znacznej przewagi nad peletonem, w którym przejechał na metę dotychczasowy lider wyścigu, Olaf Ludwig.

Klasyfikacja po prologu I etapie:

- 1. Raab (NRD) — 3:57.06, 2. Czuzda (ZSRR) — 3:57.18, 3. Ugrumow (ZSRR) — 3:57.23, 4. Boden (NRD) — 3:57.24, 5. Drozdzopoczka (NRD) — 3:57.24, 6. Wekema (Holandia) — 3:57.29, 8. Piasecki — 3:57.29, 14. Serediuk — 3:57.41, 15. Mierzejewski — 3:57.44, 17. Korycki — 3:57.49, 18. Krawczyk — 3:57.50.

Klasyfikacja drużynowa po prologu I etapie:

- 1. NRD — 11:51.56, 2. ZSRR — 11:52.07, 3. CSRS — 11:52.46, 4. Polska — 11:52.54, 5. Holandia — 11:52.55, 6. Francja 12:00.20.

Wyniki I etapu:

- 1. Raab (NRD) 3:47.33 (z 10 sek. bonifikat), 2. Wekema (Holandia) 3:47.37 (z 6 sek. bonifik.), 3. Boden (NRD) 3:47.40 (z 3 sek. bonifik.), 4. Kaszirin (ZSRR) 3:47.43, 5. Czuzda (ZSRR), 6. Kozarek (CSRS), 7. Korycki (Polska), 14. Krawczyk (Polska), 16. Piasecki, 23. Mierzejewski — wszyscy ten sam czas, 26. Zagajewski — 3:58.34.

Wyniki drużynowe I etapu:

- 1. NRD 11:23.09, 2. ZSRR, 3. Holandia, 4. Polska, 5. CSRS — ten sam czas, 6. Francja 11:30.43.

Dwa zwycięstwa Polaków w Warnie

Poniedziałek był pomyslnym dniem dla polskich pięściarzy na mistrzostwach Europy w Warnie. Wystąpiło dwóch Polaków i obaj wygrali swe walki w efektownym stylu. W walce średniej Łakomec zmusił do kapitulacji już w pierwszej rundzie Norwega Terie Sveena, natomiast w kategorii półciężkiej P. Skrzecz wypunktował wysoko Szweda Corpi. Już po kilkudziesięciu sekundach szybka kontra Łakomec

Kadra piłkarzy ustalona

W trzeciej dekadzie maja naszych piłkarzy czekają bardzo ważne mecze międzypaństwowe. 22 bm. w Chorwacji pierwszy reprezentacja spotka się z drużyną narodową ZSRR w meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy. Reprezentacja olimpijska rozegra rewanżowy mecz z Finlandią o prawo gry na igrzyskach w Los Angeles — 25 bm. w Białymstoku. Natomiast drużyna do lat 21 grać będzie 21 bm. w Olsztynie z rówieśnikami z ZSRR mecz eliminacyjny młodzieżowych mistrzostw Europy.

Dziś matury!

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) W województwie nowosądeckim z liczbą 3138 tegorocznych absolwentów, 2869 przystąpiło do zdawania egzaminu dojrzałości. Wśród nich są także kończący naukę w Zakopińskim Technikum Tłactwa Artystycznego oraz Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara. Ponadto w Liceum Ogólnokształcącym w Jablonce, na Orawie, nieliczna grupa abiturientów przysięgła do egzaminu z języka słowackiego, który będzie przedmiotem dodatkowym, obowiązkowym. Język słowacki będą też zdawać maturzyści w Muszynie, w Liceum dla Pracujących. Największą liczbę stanowią kończący naukę w klasach o profilu podstawowym, matematyczno-fizycznym, biologiczno-chemicznym. „Humanistów” jest tylko 91, a „sportowców” 37 abiturientów.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Raab (NRD) liderem Pierwszy etap WP pod dyktando Polaków i Holendrów

Pierwszy etap tegorocznych Węzłów Pokoju rozegrany na trasie z Serocka do Olsztyna miał 181 km i wbrew przewidywaniom bardzo interesujący przebieg. Grupa kolarzy zdominowała się wielokrotnie. Tak było aż do decydującej akcji kolarzy polskich i holenderskich, która rozpoczęła na 125 km udaną ucieczkę. W czolówce znalazło się niepełna 30 zawodników, w tym sześciu Polaków. Kolarze polscy i holenderscy nadawali tempo uciekającej czolówce i doprowadzili do uzyskania znacznej przewagi nad peletonem, w którym przejechał na metę dotychczasowy lider wyścigu, Olaf Ludwig.

Klasyfikacja po prologu I etapie:

- 1. Raab (NRD) — 3:57.06, 2. Czuzda (ZSRR) — 3:57.18, 3. Ugrumow (ZSRR) — 3:57.23, 4. Boden (NRD) — 3:57.24, 5. Drozdzopoczka (NRD) — 3:57.24, 6. Wekema (Holandia) — 3:57.29, 8. Piasecki — 3:57.29, 14. Serediuk — 3:57.41, 15. Mierzejewski — 3:57.44, 17. Korycki — 3:57.49, 18. Krawczyk — 3:57.50.

Klasyfikacja drużynowa po prologu I etapie:

- 1. NRD — 11:51.56, 2. ZSRR — 11:52.07, 3. CSRS — 11:52.46, 4. Polska — 11:52.54, 5. Holandia — 11:52.55, 6. Francja 12:00.20.

Wyniki I etapu:

- 1. Raab (NRD) 3:47.33 (z 10 sek. bonifikat), 2. Wekema (Holandia) 3:47.37 (z 6 sek. bonifik.), 3. Boden (NRD) 3:47.40 (z 3 sek. bonifik.), 4. Kaszirin (ZSRR) 3:47.43, 5. Czuzda (ZSRR), 6. Kozarek (CSRS), 7. Korycki (Polska), 14. Krawczyk (Polska), 16. Piasecki, 23. Mierzejewski — wszyscy ten sam czas, 26. Zagajewski — 3:58.34.

Wyniki drużynowe I etapu:

- 1. NRD 11:23.09, 2. ZSRR, 3. Holandia, 4. Polska, 5. CSRS — ten sam czas, 6. Francja 11:30.43.

Dwa zwycięstwa Polaków w Warnie

Poniedziałek był pomyslnym dniem dla polskich pięściarzy na mistrzostwach Europy w Warnie. Wystąpiło dwóch Polaków i obaj wygrali swe walki w efektownym stylu. W walce średniej Łakomec zmusił do kapitulacji już w pierwszej rundzie Norwega Terie Sveena, natomiast w kategorii półciężkiej P. Skrzecz wypunktował wysoko Szweda Corpi. Już po kilkudziesięciu sekundach szybka kontra Łakomec

Kadra piłkarzy ustalona

W trzeciej dekadzie maja naszych piłkarzy czekają bardzo ważne mecze międzypaństwowe. 22 bm. w Chorwacji pierwszy reprezentacja spotka się z drużyną narodową ZSRR w meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy. Reprezentacja olimpijska rozegra rewanżowy mecz z Finlandią o prawo gry na igrzyskach w Los Angeles — 25 bm. w Białymstoku. Natomiast drużyna do lat 21 grać będzie 21 bm. w Olsztynie z rówieśnikami z ZSRR mecz eliminacyjny młodzieżowych mistrzostw Europy.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) wszystko wzięto, kiedy zaczęto latach trzydziestych. W każdym razie społeczne konsekwencje sytuacji, w której obywateli masę zrygnęły w własnej dojrzałości, były wówczas bardzo groźne. I mogą być groźne również dzisiaj.

Wracając do środowisk twórczych: obawy wyniszczającej je choroby są różnorakie, wśród najważniejszych widzę megalomanię, wyrażającą się w przeświadczeniu o predysponowaniu do odgrywania przywódczej roli w społeczeństwie, fanatyzm i nietolerancję, posuwające się aż do prób wyeliminowania z życia środowiska jednostek inaczej myślących, stosowania wobec nich przeróżnych sankcji towarzyskich, przy tym rozciągając się również na rodziny (kiedy nie odpowiadają się na ukłony męża, to również nie kłania się żonie itd.), opłatywanie intrygami i pomówieniami, obrzucanie wyzwałkami. Członkowie partii, marksisci, znaleźli się dziś to tych środowiskach w mniejszości i wobec nich stosowane są te wszystkie szkodliwy. A gdzie demokracja, gdzie pluralizm, gdzie partnerstwo? Jak się okazuje, były to hasła bardzo dobre na etapie walki o wpływy w zarządach, o czasopiśmie, posiadaniu redakcyjnym itp. Aktualnie nawet się tych terminów nie używa. Bo dzieje się tak, jak w wypadkach opisanych przez Huizingę: tylko my mamy rację, „inni” są jej całkowicie pozbawieni, my jesteśmy dobrzy, „inni” są źli. Zapomniano, że podstawowym kryterium demokracji jest stosunek do mniejszości, a kryterium prawdy i słuszności koncepcji społecznych nie jest liczba mniej lub bardziej świadomych wyznawców, ale praktyka i skuteczność. Prawdy nie można przegłosować, a tym bardziej przyjąć przez akklamację.

Domyślam się, skąd się to

szepienia, do patologii, do reakcji, których krytyk literacki nie jest w stanie opisać, bo nie dysponuje dostępnymi narzędziami, do agresji i autoagresji. Oczywiście, autoagresji, samoznieszczenia; znam krytyka, który nie mógłby dzisiaj wznowić ani jednej swojej książki, tak gwałtownie się zmieniła, zaprzeczając sam siebie. Czy odpowiedzialność za to wszystko ponosi społeczeństwo, elita rządząca, kierunek polityki kulturalnej? Jedyna rozsądna odpowiedź: nie! Czy możemy zakwestionować prawo człowieka do wyboru wartości, tzw. wolną wolę? Nie byłoby to zgodne z katechizmem, lekturą modną ostatnio w środowisku, chociaż nie zawsze czytana w duchu miłości bliźniego.

Politykę kulturalną można jednak za jeden negatywny objaw ocenić, członków ZLP nie

opublikował ani jednej książki. Przypuszczam, że obecnie jest nawet gorzej. Natomiast poza ZLP są autorzy poważnych publikacji literackich. Wydaje mi się, że główną przeszkodą normalizacji w środowiskach twórczych i poprawy stosunków między ludzkich są twórcy z nominacji, którzy nie mogą z natury rzeczy pozwolić sobie na samodzielność sądów; byli zależni niegdyś od decydentów, których, jak przypuszczam, wadliwie informowali, teraz są zależni od tzw. kawiarni i publiczności głośniejszej.

Jakie jest wyjście z tej ślepej uliczki? Rzecz jasna, środowiska nie można potężyć na kolano i dać klapsa, jak niegrzecznemu chłopcu, chociaż miałoby się na to ochotę i są powody. Wyjście z kryzysu to proces, podobnie jak w innych dziedzinach życia społecznego. Myślę, że w pierwszym rzędzie należy przywrócić swoiste prawa rynku dóbr kulturalnych, odrzucić zasadę równego obdziałania wszystkich takimi samymi nakładami książek, stypendiami, różnymi formami doradźczej pomocy, jak wiesz, czyżby to miało być płacić literackim. Powinno się płacić literackim za dobrą pracę literacką. A o tym, co jest dobre, powinien wyrokować również odbiorca, a nawet przede wszystkim, np. w ruchu wydawniczym i czasopiśmienniczym, po pewnym czasie ustali się właściwa hierarchia wartości. W wielu wypadkach będzie odbiegła od dzisiaj funkcjonującej w środowisku, ale nie jedną opinią może potwierdzić. Walca o przyszłość polskiej literatury rozegra się także na płaszczyźnie krytyki. Tu należałoby dążyć do podniesienia poziomu merytorycznego i powrotu do pryncypów, nie gdzieś tylko o politycznym, mało twórczym, kim na myśli elementarną moralność.

o wysokości nakładów, nie wpywał na jurorów nagród literackich, nie wypowiadał się o liście lektur szkolnych. Natomiast stało się zasadą zastępowanie ocen merytorycznych i obiektywnych sądami wywołałymi pseudonaukowym językiem, apriorycznymi, za którymi kryły się doraźne interesy. Przed paru laty zainteresowałem się motywacją, jaka spowodowała, że sąd konkursowy jednego z poważnych czasopism literackich odstąpił od swojego regulaminu i przyznał nagrodę za publicystykę rozlaną w gazetach a nie, jak należało, za wypowiedź utrwaloną w formie książkowej. Odpowiedział mi wówczas: „chcieliśmy Iksa dowartościować”. A teraz mamy skutki: dużo politykierów, mało twórców, ogrom zawiedzionych działaczy. W latach sześćdziesiątych 10 proc. członków ZLP nie

opublikował ani jednej książki. Przypuszczam, że obecnie jest nawet gorzej. Natomiast poza ZLP są autorzy poważnych publikacji literackich. Wydaje mi się, że główną przeszkodą normalizacji w środowiskach twórczych i poprawy stosunków między ludzkich są twórcy z nominacji, którzy nie mogą z natury rzeczy pozwolić sobie na samodzielność sądów; byli zależni niegdyś od decydentów, których, jak przypuszczam, wadliwie informowali, teraz są zależni od tzw. kawiarni i publiczności głośniejszej.

Jakie jest wyjście z tej ślepej uliczki? Rzecz jasna, środowiska nie można potężyć na kolano i dać klapsa, jak niegrzecznemu chłopcu, chociaż miałoby się na to ochotę i są powody. Wyjście z kryzysu to proces, podobnie jak w innych dziedzinach życia społecznego. Myślę, że w pierwszym rzędzie należy przywrócić swoiste prawa rynku dóbr kulturalnych, odrzucić zasadę równego obdziałania wszystkich takimi samymi nakładami książek, stypendiami, różnymi formami doradźczej pomocy, jak wiesz, czyżby to miało być płacić literackim. Powinno się płacić literackim za dobrą pracę literacką. A o tym, co jest dobre, powinien wyrokować również odbiorca, a nawet przede wszystkim, np. w ruchu wydawniczym i czasopiśmienniczym, po pewnym czasie ustali się właściwa hierarchia wartości. W wielu wypadkach będzie odbiegła od dzisiaj funkcjonującej w środowisku, ale nie jedną opinią może potwierdzić. Walca o przyszłość polskiej literatury rozegra się także na płaszczyźnie krytyki. Tu należałoby dążyć do podniesienia poziomu merytorycznego i powrotu do pryncypów, nie gdzieś tylko o politycznym, mało twórczym, kim na myśli elementarną moralność.

JACEK KAJTOCH

Chłopcy i dziewczęta

W Polsce śpiewano o nim piosenki. Jedną śpiewał w Olkuszu. Kończyła się tak: „Pod jego wodzą, pod hasłem wolności w obliczu Rosji staje garstka mała i to jest wszystko, co walczyło z ludzkością Polse powstała”.

W Krakowie zobaczyłam też więcej, niż jest dane uczestnikom okolicznościowych zlotów. Wystarczyło tylko trochę zejść z niebieskiej trasy łączącej świat z pomnikiem, aby znaleźć się obok dworu w Krzykawce. Rzut oka na ten twój obiekt zasłonięty wysokim ogrodzeniem, zamkniętym na kłódke pozwala zrozumieć, czemu turystyczne szlaki i opisy przewodników — dwór o nimają. Jego widok działa jak ciężki wyrzut sumienia.

Słów brak. Pozwała mi je odnalazł mgr JAN WOJNARSKI znany twórcą nieformalnego Kręgu Przyjaciół Krajoznawstwa. Uratował już niedawno dworek, park, stare dziedziny, cmentarz, relikty gospodarcze, wiatraki, młyny,

checkich okresu klasycyzmu stanisławowskiego. Dach tzw. krakowski wysoki, lamany, o dużym usku między polaciami. Może jego wdzięki sprawił, że dwór zalazono do grupy pierwszych zabytków, co znalazło swój wyraz w dawnym opracowaniu dr Hanny Pięnkowskiej. Budowniczych dworu można szukać wśród

wolę pomocy, chciała wyremontować dworek, ale nie pieniądze. Koszty odnowy niepomniernie wzrosły. Wojewódzki konserwator zabytków nakazał doraźnie zabezpieczyć dworek. Cóż jednak z tego skoro odnowę obiektu rozpoczęto od wyburzenia przybudówki i tzw. demontażu stropu i pował. Przy tej okazji odkryto na nich interesującą polichromię. Co z nimi? Na tym etapie prace zostały przerwane.



STANISŁAW JAKUB SKARŻYŃSKI podpułkownik Wojska Polskiego, pilot, ur. 1.05.1899 r. w Warcie, pow. sieradzki. Ukończył gimnazjum we Włocławku oraz szkołę pilotażu w Bydgoszczy. Od 1925 r. służył w lotnictwie. Dwukrotnie ranny w kampanii 1919-20. W 1931 r. dokonał lotu dookoła Afryki, a w 1933 r. przez Atlantyk pld. Rekordzista międzynarodowych lotów na samolotach sportowych. Opublikował kilka wspomnień, m. in. „25.770 km ponad Afryką” i „Na RWD-5 lot przez Atlantyk”. Zginął śmiercią lotnika 26. 06. 1942 r.

Utykając wszedł do pokoju. Mundur kapitała piewoty, baretki: Virtuti Militari V klasy i trzykrotnie Krzyż Walecznych. Komisia pochylała się nad papierami. — Kapitan Stanisław Skarżyński, lat 26, uczestnik dwóch wojen, dwukrotnie rany, osiem operacji, kolano bez rzepki, noga

Założenia: lot jednoosobowy, pod całkowitą kontrolą komisji międzynarodowej. Na odcinku atlantyckim próba pobicia światowego rekordu długotrwałości lotu w kategorii sportowej. Maszyna: RWD-5 (bis). Nieprzekraczalny ciężar z całym ekwipunkiem 450 kg. Zeby się w tym utrzymać, Skarżyński polecił bezspadochronu i łodzi gumowej, zrezygnując z dodatkowego wyposażenia radiowego i astro-nawigacyjnego. Zamiatł kolegi-obszernego zabierze więcej paliwa. Próby przed startem: precyzyjne obliczenia nawigacyjne i dokładne poznanie warunków atmosferycznych na całej trasie, techniczno-technologiczne testy w Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa, 10-godzinny przelot dookoła Polski na całkowicie przygotowanej awionetce. Wszystko wypadło dobrze, więc... START. Jest noc 27 kwietnia 1933. Trasę Warszawa—Lyon, 1500 km, Skarżyński pokonuje z przeciętną szybkością 173 km/godz., tylko o 7 km mniejszą od optymalnej. Komisyjna kontrola wagi samolotu, przegląd techniczny, serdeczne przyjęcie w polskim konsulacie. Parę godzin wypoczynku i odlot do Casablanki. Pogoda pogarsza się z godziny na godzinę. Nad Pirenejami pada deszcz i snuje się mgła. Nad Walencją, Alicante i Kartagieną przechodzą kolejne trzy burze — resztki cyklonu, który poprzednio szalał nad Marokem. Skarżyński musi zmniejszyć szybkość do 100 km/godz., lecz jego awionetka stawia czoła żywiołom. Z Casablanki idzie do Warszawy telegram. Dwa słowa uznania dla konstruktorów: „Maszyna doskonała”. Lądowanie, kontrola i start w St. Louis (obecny Smegal, wówczas Francuska Afryka Zachodnia) bez przeszkód. Słodnego mija po północy, w posiadanie pełni księżyca i wyskrzypione gwiazdami nieba, Skarżyński wznosi się do ostatniego etapu — przelotu nad Atlantykami. Przed nim 7,5 godziny nocnego lotu prawie „na wyczucie” samotnie nad oceanem, na najmniejszej i najsłabszej wyposażonej awionetce jaka dotąd pokonała Atlantyk. Znowu pada deszcz. Pilot wznosi się na 2,5 tys. metrów. Tu jest niebiesko i jasno, a do światła tylko pół godziny. O piętnastej na brazylijskim szelfie ukazuje się wysypka Rocas. Wkrótce widać już ciemny kontur brzozy Północnej Ameryki. Stanisław Skarżyński przeleciał Atlantyk. Jest kwadrans po szesnastej czasu Greenwich, lot nad oceanem trwał 17 godzin i 15 minut, awionetka przebyła 2900 km. Jeszcze dwie godziny i kapitan dociera na Maceio.

120 lat temu zginął Francesco Nullo

Relikty i relikwie

W Polsce śpiewano o nim piosenki. Jedną śpiewał w Olkuszu. Kończyła się tak: „Pod jego wodzą, pod hasłem wolności w obliczu Rosji staje garstka mała i to jest wszystko, co walczyło z ludzkością Polse powstała”.

W Krakowie zobaczyłam też więcej, niż jest dane uczestnikom okolicznościowych zlotów. Wystarczyło tylko trochę zejść z niebieskiej trasy łączącej świat z pomnikiem, aby znaleźć się obok dworu w Krzykawce. Rzut oka na ten twój obiekt zasłonięty wysokim ogrodzeniem, zamkniętym na kłódke pozwala zrozumieć, czemu turystyczne szlaki i opisy przewodników — dwór o nimają. Jego widok działa jak ciężki wyrzut sumienia.

Słów brak. Pozwała mi je odnalazł mgr JAN WOJNARSKI znany twórcą nieformalnego Kręgu Przyjaciół Krajoznawstwa. Uratował już niedawno dworek, park, stare dziedziny, cmentarz, relikty gospodarcze, wiatraki, młyny,

checkich okresu klasycyzmu stanisławowskiego. Dach tzw. krakowski wysoki, lamany, o dużym usku między polaciami. Może jego wdzięki sprawił, że dwór zalazono do grupy pierwszych zabytków, co znalazło swój wyraz w dawnym opracowaniu dr Hanny Pięnkowskiej. Budowniczych dworu można szukać wśród

wolę pomocy, chciała wyremontować dworek, ale nie pieniądze. Koszty odnowy niepomniernie wzrosły. Wojewódzki konserwator zabytków nakazał doraźnie zabezpieczyć dworek. Cóż jednak z tego skoro odnowę obiektu rozpoczęto od wyburzenia przybudówki i tzw. demontażu stropu i pował. Przy tej okazji odkryto na nich interesującą polichromię. Co z nimi? Na tym etapie prace zostały przerwane.

Mowa o Francesco Nullo, bohaterskim garibaldycku z miasta Bergamo. Przyjechał do nas na wieść o wybuchu powstania styczniowego z grupą innych cudzoziemskich oficerów. „Któż mógł go powstrzymać — mówił o nim Garibaldi — rwał się do Polski, aby krwią naszą zapłacić za te krew, jaką Polacy przelewali na wszystkich polach Europy niewdzięcznej, okrutnej i samolubnej, która ich opłacała”.

W Krakowie zobaczyłam też więcej, niż jest dane uczestnikom okolicznościowych zlotów. Wystarczyło tylko trochę zejść z niebieskiej trasy łączącej świat z pomnikiem, aby znaleźć się obok dworu w Krzykawce. Rzut oka na ten twój obiekt zasłonięty wysokim ogrodzeniem, zamkniętym na kłódke pozwala zrozumieć, czemu turystyczne szlaki i opisy przewodników — dwór o nimają. Jego widok działa jak ciężki wyrzut sumienia.

Słów brak. Pozwała mi je odnalazł mgr JAN WOJNARSKI znany twórcą nieformalnego Kręgu Przyjaciół Krajoznawstwa. Uratował już niedawno dworek, park, stare dziedziny, cmentarz, relikty gospodarcze, wiatraki, młyny,

checkich okresu klasycyzmu stanisławowskiego. Dach tzw. krakowski wysoki, lamany, o dużym usku między polaciami. Może jego wdzięki sprawił, że dwór zalazono do grupy pierwszych zabytków, co znalazło swój wyraz w dawnym opracowaniu dr Hanny Pięnkowskiej. Budowniczych dworu można szukać wśród

wolę pomocy, chciała wyremontować dworek, ale nie pieniądze. Koszty odnowy niepomniernie wzrosły. Wojewódzki konserwator zabytków nakazał doraźnie zabezpieczyć dworek. Cóż jednak z tego skoro odnowę obiektu rozpoczęto od wyburzenia przybudówki i tzw. demontażu stropu i pował. Przy tej okazji odkryto na nich interesującą polichromię. Co z nimi? Na tym etapie prace zostały przerwane.

A więc to już 120. rocznica. Na polach Krzykawki odbyły się prawdopodobnie stosowne obchody, przemówienia, zloty. Ja wolę jednak opisać Krzykawkę cicha, taką, jaką widziałam. Rozległe pole pobożniaka, ziemia pachnie, krety pracowicie usuwają kopyczkę za kopyczką. W głębi soczyste jary, z których niedziałali Kozacy i polana odcięta niewyso-

W Krakowie zobaczyłam też więcej, niż jest dane uczestnikom okolicznościowych zlotów. Wystarczyło tylko trochę zejść z niebieskiej trasy łączącej świat z pomnikiem, aby znaleźć się obok dworu w Krzykawce. Rzut oka na ten twój obiekt zasłonięty wysokim ogrodzeniem, zamkniętym na kłódke pozwala zrozumieć, czemu turystyczne szlaki i opisy przewodników — dwór o nimają. Jego widok działa jak ciężki wyrzut sumienia.

Słów brak. Pozwała mi je odnalazł mgr JAN WOJNARSKI znany twórcą nieformalnego Kręgu Przyjaciół Krajoznawstwa. Uratował już niedawno dworek, park, stare dziedziny, cmentarz, relikty gospodarcze, wiatraki, młyny,

checkich okresu klasycyzmu stanisławowskiego. Dach tzw. krakowski wysoki, lamany, o dużym usku między polaciami. Może jego wdzięki sprawił, że dwór zalazono do grupy pierwszych zabytków, co znalazło swój wyraz w dawnym opracowaniu dr Hanny Pięnkowskiej. Budowniczych dworu można szukać wśród

wolę pomocy, chciała wyremontować dworek, ale nie pieniądze. Koszty odnowy niepomniernie wzrosły. Wojewódzki konserwator zabytków nakazał doraźnie zabezpieczyć dworek. Cóż jednak z tego skoro odnowę obiektu rozpoczęto od wyburzenia przybudówki i tzw. demontażu stropu i pował. Przy tej okazji odkryto na nich interesującą polichromię. Co z nimi? Na tym etapie prace zostały przerwane.

Pierwszy taki lot przez Atlantyk

trwale zniekształcona, stale boląca. Niedolny do służby wojskowej, przeniesiony do rezerwy. Teraz chce wstąpić do lotnictwa. Z taką nogą! — Bez przydziału żyć nie chcę i nie będę. Po kilku dniach zapada decyzja. Skarżyński, ponownie wcielony, zostaje instruktorem w Szkole Pilotażu w Bydgoszczy. Był rok 1925. A w 1933 r. na całej pierwszej stronie „Skrzydlatej Polski” wydrukowano: W DNIU 2 SIERPNIĄ RB WRACA DO WARSZAWY CHŁUBA RYCERZY SKRZYDLATYCH POLSKI, KAPITAN STANISŁAW SKARŻYŃSKI, CAŁA WARSZAWA WYJDZIE NA JEGO POWITNIE.

Za wzgórzami otaczającymi miasto czeka na polskiego pilota puste lotnisko pograżone w popiołach wojny. Skarżyński zatacza koło i miękko ląduje. Jego lot transatlantycki jest zakończony, marzenie spełnione. Trzy rekordy pobite: pierwszy samotny przelot nad Atlantykami, pierwszy lot pod całkowitą kontrolą międzynarodowej komisji, światowy rekord długotrwałości lotu (3582 km między St. Louis a Maceio). Na pocztce czekają na kapitana setki gratulacyjnych telegramów z kraju i z mijanych punktów kontrolnych, lecz tylko jedna pamiętała, że dzień zwycięstwa to również dzień imienin zwycięzcy. I, oczywiście, nie tylko sama Warszawa wyszła na spotkanie powracającego bohatera, CHŁUBY RYCERZY SKRZYDLATYCH POLSKI.

W DNIU 2 SIERPNIĄ RB WRACA DO WARSZAWY CHŁUBA RYCERZY SKRZYDLATYCH POLSKI, KAPITAN STANISŁAW SKARŻYŃSKI, CAŁA WARSZAWA WYJDZIE NA JEGO POWITNIE. Co robił Skarżyński między 1925 a 1933 rokiem? Instruował innych, uczył siebie. Teorię chtonął latwo, z laniem były kłopoty. Za każde wejście i wyjście z kabiny płacił dotkliwym bólem nogi. Wiedziała o tym tylko jego żona. Otoczenie nie mogło się nawet domyślić, bo a nuż... Jednak największy czas poświęcał Skarżyński marzeniom. Tak zachwywał, że czasem sam sobie wydawał się śmieśnym. On, inwalida, miałby samotnie przemierzyć Atlantyk na słabiej maszynie polskiej konstrukcji? Wprawdzie ta RWD pobila już światowy rekord wysokości i szybkości lotu w kategorii sportowej, lecz przez Atlantyk „skakano” dotąd tylko na maszynach ciężkich, bogato wyposażonych, z załogami dwu- i więcej osobowymi. Włoscy faszysty dali nawet popis propagandowy: na przełomie 1930-31 r. pokonali ocean w zespole 12 wodniopłatowców na czele z samym marszałkiem lotnictwa Italo Balbo!

Stanisław Skarżyński nie rozstał się już z lotnictwem. Jako wybitny specjalista i praktyk współtworzył nowe konstrukcje, uczył następców. Zbliżająca się wojna przyspieszyła prace i osiągnięcia. W latach trzydziestych polskie lotnictwo sportowe było rekordem, czasem i po kilkanaście rocznic. W czasie wojny podpułkownik Skarżyński, po walkach w obronie kraju, znalazł się w Wielkiej Brytanii. Mianowano go komendantem Polskiej Szkoły Pilotażu w Newton, a następnie komendantem zgrupowania bombowców w Lindholme. Sam latał w Dywizyjnie 305 im. Ziemi Wielkopolskiej. Podczas jednego z powrotów, jego Wellington został trafiony. Trzeba było go wodować. Maszyna zaczęła tonąć, więc rzucono na fale bódz ratunkową dinghy. Osiem osób załogi zeszło do niej i zostało uratowanych po osmiu godzinach dryfowania. Jeden Stanisław Skarżyński nie mógł się wydoczekać z Wellingtona: noga-inwalidka uniemożliwiła go w fotelu za sterem. Zginął śmiercią lotnika. Wyłowiony po kilku tygodniach, spoczywa na cmentarzu bohaterów na holenderskiej wyspie Terschelling.

Wielce na ten temat w: „Skrzydlatej Polsce”, miesięcznik poświęcony lotnictwu sportowemu i turystyce powietrznej, rocznik 1933; Encyklopedia Wojskowa „Czy wiesz kto to jest”, Wyd. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1938; Szoldńska Halszka: „Zew przestrzeni”, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1963.

IRENA FRĄCOWIAK

Jeszcze po raz trzeci — po przeważaniu praktyki niepublikowania polskiego bilansu płatniczego — możemy zapoznać się ze stanem rozliczeń naszego kraju z zagranicą. Po „szoku” zadłużenia, jaki spadł na opinię publiczną na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, i atmosfery sensacji, jaka towarzyszyła ujawnianiu rozmiarów naszego długu — przekraczającego wówczas 20 mld dolarów — zainteresowanie problematyką płatniczą zdecydowanie osłabło. Nie ogłosiliśmy niewypłacalności, zagrancza — mimo wielu nacisków i szantaży — również się na taki krok nie zdecydowała. Znaczną część długu udało się nam refinansować, tak że spłaty na większą skalę rozpoczęłyśmy po roku 1985. Wszystkie to chyba spowodowało, iż bilans płatniczy za rok 1982 zainteresował jak dotąd, tylko fachowców. A przecież warto się przyjrzeć tym lic-

bilansu płatniczego Polski. Miniony rok — po raz pierwszy od jedenastu lat — zamknęliśmy dodatnim saldem obrotów handlowych z krajami kapitalistycznymi. To znaczy — sprzedaliśmy więcej za granicę, niż zapłaciliśmy za import. Wpływy wyniosły 5 mld dolarów, zaś wydatki 4,6 mld dolarów. Dodatnie było saldo — zresztą jak co roku — także usług i przekazów: plus 400 mln dolarów. Nadwyżki te jednak nie wystarczyły nawet na pokrycie kosztów obsługi kredytów, czyli odsetek, w wysokości 1,9 mld dolarów. Tak więc w sumie w obrotach bieżących z Zachodem zanotowaliśmy deficyt przekraczający 1 mld dolarów, czyli 85 mld złotych. Natomiast w obrotach handlowych z krajami socjalistycznymi ponownie mieliśmy saldo ujemne — blisko 700 mln rubli transferowych. Przy czym ten deficyt niemal w całości przypadł na wymianę ze Związkiem Radzieckim. Z kolei dodatnie było saldo usług (plus 300 mln rubli transferowych), tak że razem, po uwzględnieniu wydatków na obsługę zadłużenia, deficyt obrotów bieżących z krajami socjalistycznymi osłabł w granicach 500 mln rubli transferowych, czyli 34 mld złotych. Tak — w dużym skrócie — wygląda dewizowy bilans roku 1982. Zastanawiam się zatem, jakie spowodował on zmiany w poziomie naszego zadłużenia.

Oto kredyty, jakie otrzymaliśmy od ZSRR i Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej RWPG na sfinansowanie deficytu płatności bieżących oraz na spłatę części kredytów zadłużonych w latach poprzednich w MBWG, spowodowały wzrost zadłużenia Polski wobec krajów socjalistycznych z 3,1 mld rubli transferowych w końcu roku 1981 do 3,7 mld rubli transferowych w rok później. Z kolei deficyt płatności bieżących w stosunkach z krajami wolnodelowizyjnymi oraz spłata części długu (300 mln dolarów) sfinansowane zostały kredytami w wysokości 1,4

tempie wychodzenia z kryzysu, bo bez zakupów surowców, części zamiennych i półfabrykatów nadal nie będziemy mogli wykorzystać dużej części naszego potencjału gospodarczego. Po drugie — w kilku najbliższych latach — niezbędne będzie zaciąganie dalszych kredytów. Na rok bieżący planuje się ponowne uzyskanie ujemnego salda w obrotach handlowych z ZSRR. Szacuje się, że nasze zadłużenie w krajach socjalistycznych wzrosło w roku 1983 do 4,7 mld rubli transferowych, a w krajach zachodnich do 27,6 mld dolarów. Istotnym jest, by jak najracjonalnie nie rozpoczynać procesu „oddłużania”. Natomiast w handlu z państwami strefy dolarowej rozmiary eksportu określać będą możliwości importu z Zachodu, jako że na dodatkowe kredyty towarowe praktycznie nie ma co liczyć. A to właśnie ten import niejednokrotnie decydować będzie o

dyty refinansowe, przesuwające tylko w czasie spłaty rat długu przypadające na rok 1983. Temu też celowi służyć ma społeczna kontrola nad stanem polskiego bilansu płatniczego. Sejm w przyjętej właśnie uchwale o narodowym planie społeczno-gospodarczym na lata 1983-85 określił górny pułap zadłużenia w krajach socjalistycznych na kwotę 480 mld złotych, czyli ok. 7 mld rubli transferowych, zaś w krajach kapitalistycznych na sumę 2700 mld złotych, a więc niespełna 32 mld dolarów. Natomiast możliwość przekroczenia tych wielkości obwarował warunkiem uzyskania ponadplanowego wzrostu eksportu. Innej niż poprzez szybki przrost wartości eksportu drogi wyjścia z pułapki zadłużenia nie ma. (Interpress)

Jak wyjść z pułapki?

EWA OWSIANY

PIOTR CEGIŃSKI

Masz MIASTO

Krakowskie hotele „ORBIS“ w pełni przygotowane na przyjęcie turystów

raptularz
KRAKOWSKI

◆ na stołku kapusty kwazonej pasteryzowanej — producent: Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Nowym Sączu — klientka zaważyła przez przypadek (odkleiły się podczas mycia słoika) dwie metki, jedna naklejona na drugą. Data produkcji widniejąca na metce wierzchniej — 3 lutego 1983 r., na tej ukrytej bliźniaczej — 4 marca 1983 r. A może nalepił jeszcze jedną metkę np. z datą 5 czerwca 1983. I w ten sposób towar jeszcze nie wyprodukowany można będzie kupić.

◆ autobusy MPK linii B kursujące między Centrum Adm. HIL i Dworcem Głównym zgodnie z planem powinny jeździć co 10-14 minut, kursując co 40 minut. Radzi mi zmienić informację na przystankach, pasażerowie nie będą mieć powodów do narzekania i kierowcy też będą zadowoleni. (o)

MAŁA KRONIKA

◆ Klub MPIK (Rynek Podgórski 7): W cyklu „Lekcja historii” — spotkanie z red. R. Dziesznińskim i red. W. Kiedaczem nt. Bractwo Kurkowe i Zygmunt Stary (prezentacja rekwizytów Bractwa) — 18.

◆ Klub „Pod Jaszczurami” (Rynek Gł. 7): Jazz Club: koncert zespołu „Heavy Metal Sextet” oraz „Sax Formation” z Akad. Muz. w Katowicach — 20.

◆ DDK Krowodrza (Papiernicza 2): Kabaret „Taki taki” — program pt. „Lato z radiem” — 19; Klub Athanor: spotkanie z L. Weresem nt. Astrologia — mity i rzeczywistość — 17.

◆ DK Zakładów Sodoch (Zakopiańska 62): Program pt. Zaczarowana dorożka w wyk. T. Malaka i K. Serusiówny — 12.30.

◆ Klub Prac. Oświaty i Wychowania (Sienkiewicza 27): „A ja coś wiem...” — program w wyk. zespołu Sceny Ludowej — 17.

◆ Klub „Starówka” (Szczepańska 5): Spotkanie z mgr E. Jakóbkim nt. Co nowego w kraju i na świecie — 19.

Krytykowni wyjaśniają

W związku z notatką prasową pt. „Gdzie są krajalnice”, zamieszczonej w Gazecie Krakowskiej z dn. 12.IV. br. wyjaśniamy uprzejmie, że przyrzędy do krojenia sera znajdują się obecnie w ok. 70 proc. sklepów sprzedających te artykuły. Wyposażenie pozostałych placówek nie jest możliwe, ponieważ niekiedy nie urzędów tych w kraju nie produkuje. Po notatce wydane zostało przez nas przypominające polecenie bezwzględnie umieszczenia wszystkich posiadanych krajalnic na ladach sklepów, krojenia sera na żądanie kupujących, a także oferowania klientom tej usługi.

Aukcja monety w Kielcach

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach przy współpracy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa zorganizował aukcję próbną 20-złotowej monety z Barbakam. Wycyтовано łącznie dwadzieścia monet na sumę ponad 80 tysięcy złotych z przeznaczeniem na odnowę zabytków Krakowa. Najwyższe przebiecze wyniosło 6700 złotych przy cenie wywoławczej 600 zł. Ze względu na duże zainteresowanie, w tym roku zostaną jeszcze zorganizowane dwie licytacje. (2)

Teledetekcja na usługach odnowy zabytków

Kamera termowizyjna początkiem nowej metody badawczej

wewnętrznej struktury murów. Teledetekcja na usługach odnowy zabytków. Kiedy więc p. Edward Piśkiewicz, amerykański biznesmen i znany działacz polonijny przekazał na rzecz Krakowa w 1979 roku kamerę termowizyjną AGA 750 za kilkadziesiąt tysięcy dolarów, nastąpił przełom w pracach badawczych. Dzięki temu urządzeniu można zajrzeć pod tynk i na monitorze aparatury zobaczyć układ cegieł, zamurówane belki, kamienie, dawne portale i kominki. Z czasem pracownia teledetekcji KPG wystąpiła z wnioskiem, by z funduszy Społecznego Komitetu Od-

„Cracovia”, „Holiday Inn”, „Francuski” i „Motel Orbis” — cztery obiekty hotelowo-gastronomiczne oddają do dyspozycji gości, którzy odwiedzają Kraków w letnim sezonie turystycznym 1350 miejsc noclegowych w pokojach jedno- i dwuosobowych oraz apartamentach oraz 1195 miejsc gastronomicznych całorocznych i 360 sezonowych.

„Francuski” przyjmuje gości w roku bieżącym w nowym wystrój wnetrz, obiekt został bowiem gruntownie odnowiony. W najbliższych latach ma być co prawda przeznaczony do kapitalnego remontu, zdecydowano się jednak wcześniej na wykonanie szeregu prac remontowych aby nie utracić dobrej renowy wypracowanej przez wiele dziesięcioleci (hotel otwarto w 1912 roku). Kuchnia serwuje gościom potrawy francuskie a dodatkową atrakcją jest otwarta w tym roku i



Fot. Otto Link

Nowaliki rosą jak na drożdżach

Największa koncentracja wczesnych upraw jest w gminie Wawrzeńcowa-Igola. Na ogólną liczbę ponad 2 tys. gospodarstw rolnych przynajmniej w co drugim uprawiane są nowaliki. O skali produkcji zielonego towaru można się w tym regionie łatwo przekonać patrząc z najbliższego wznieślenia na okolicę. Widać wtedy jedno białe morze tuneli foliowych. Ostatnie wichury porwały dużo namiotów, pod którymi rosły młode warzywa. Obecnie zakończono w zasadzie zbiór rzodkiewki i salaty z pomieszczeń ocieplanych, a w najbliższym czasie rozpoczną się dostawy tych warzyw ze zbiorów gruntowych. Sadzi się teraz ogórki i tytoły.

W gospodarstwie Teresy Nagacz, która na ponad 6 ha gospodaruje wraz z mężem Janem, już od kilku lat prowadzona jest uprawa nowaliki pod szkłem i folią. Dwa lata temu szklarnia została rozbudowana i obecnie na 12 arach dorastają tu piękne pomidory. Tyle samo pomidorów roślinie w podgrzewanych tunelach foliowych, ale na ich zbiór i sprzedaż gospodarze muszą jeszcze poczekać do lipca, sierpnia. Przy sprzyjających warunkach wegetacji T. i J. Nagaczowie spodziewają się zebrać około 10 t pomidorów. W szklarni i w tunelach w tym roku nie będzie innych nasadzeń, bo trzeba je zdezynfekować. Gospodarzom pomaga w pracy córka Jolanta, która kończy szkołę ogrodniczą. Ale nawet trzy pary rąk choćby najpracowitszym nie potrafią obrócić wszystkiego. W gospodarstwie tym sadowy jest też tytoł, uprawia się zioła, ziemniaki, buraki potrzebne do wyżywienia zwierząt. Aby ziemia była właściwie wykorzystana, by zdążyć, trzeba do pracy nająć ludzi. Dzień pracy kosztuje w tej okolicy 1 tys. zł plus wyżywienie. Najważniejsze jednak zabiegi przy nowalijkach wykonują właściciele.

CZESŁAW MASŁANA

Zapomnieliśmy już niemal jak wygląda paczka kawy naturalnej, ziarnistej. I niestety będziemy musieli w tej niepewności żyć co najmniej do końca czerwca. A co potem? Zasięgnęliśmy języka w tej sprawie w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego u dyrektora ds. handlowych — Krystyny Wyrwicz, która potwierdziła że do końca czerwca w sprzedaży dla kawoszy nie ma nadziei

zby detalicznej kawy nie będzie. Na nic nasze ciągłe poszukiwania tej aromatycznej używki. Natomiast w sprzedaży jest od kilku dni kawa „Arica”, w cenie 820 złotych za puszkę 120-gramową. Niestety ta kawa jakoś krakowianom nie smakuje... Gastronomicznie czekają też ciężkie dni, bowiem może zabraknąć naparu z ziarnistej kawy naturalnej. Sytuacja ma ratować wspomniana „Arica” i „Carioca” rodem ze Skawieńskich Zakładów Koncentratów Spożywczych, której jak zapewniła nas Krystyna Wyrwicz, na pewno nie zabraknie. (ip)

W ramach obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy, odbędzie się w Klubie Pracy i Książki w Ściborzycach spotkanie z członkami Redakcji „Gazety Krakowskiej”. Mieszkańców wsi oraz stałych byłowców klubu zapraszamy dnia 10 maja o godz. 19.00.

Remont na wiadukcie

Wiadukt przy al. 29 Listopada nie może zostać skończony przez kilka lat. Obecnie trwają prace przygotowujące się do budowy zjazdu do ul. Warszawskiej. Tymczasem od dziś zaczyna się nowe kłopoty. Ze względu na bieżące prace remontowe przez ponad miesiąc jedna nitka na wiadukcie będzie wyłączona z ruchu. Na zlecenie DRMK IV prace wykonawcą będą brigady z „Mostostalu”. Czyszczenie z błota i innych zanieczyszczeń na jezdni skutecznie utrudni ruch z kierunku warszawskiego. Szkoda, że nie udało się zsynchronizować remontu mostu z rozpoczęciem prac przy ślimaku. (i)

hotelu „Holiday Inn”. Wprowadzenie z powodu znacznego spadku przyjazdów turystów zagranicznych z hotelu kłopoty z hotelu „Holiday Inn” będzie kosztowało 1400 zł, w „Francuskim” 1380 zł ze śniadaniem a w „Motelu” 1400 zł ze śniadaniem.

Spadek zagranicznej turystyki przyjazdowej spowodował, że hotelarze odczuwają wiele dodatkowych trudności związanych z zapewnieniem właściwego standardu i kultury obsługi. Niektóre grupy krajowe — niestety — bardzo często nie przestają być brym zachowaniem i dewastacją mienia hotelowe, ale 1200-osobowa załoga zatrudniona w hotelach „Orbis” dokłada wszelkich starań aby placówki te były dobrą wizytówką polskiego hotelarstwa. Miejmy nadzieję, że nadchodzący letni sezon przyniesie w tej działalności jak najlepsze wyniki, przywróci zaufanie zagranicznych turystów.

Barczo dobrze wszedł na rynek hotelarski otwary w lipcu ubiegłego roku „Motel Orbis”. Kuchnia cieszy się tu ogromną popularnością a przegno jest „Motel” groźnym konkurentem dla innych obiektów orbisowski. Nowością w działalności gastronomicznej Motelu jest grill-bar, w którym przyrządza się dania na oczach gości. Jeśli chodzi o ceny „Złotówkowe” dla krajowych turystów to w bieżącym roku planowane są

Tragiczna śmierć noworodka

Do tragicznego zdarzenia doszło w Krakowie wczorajszym rankiem dnia 4 maja. Z IV piętra jednego z bloków przy ul. Łużyckiej wyrzucony został noworodek. Dziecko poniosło śmierć na miejscu. Jak ustalono dzieciobójstwa dopuściła się matka noworodka, 20-letnia Cecylia W. działając w szoku poporodowym.

W dalszym ciągu milicja notuje niebezpieczne rozboje, których sprawy działają niezwykle szybko i bestialsko. Oto np. 4 maja o 21.30 na ul. Łużyckiej w Krakowie młody mężczyzna napadł przechodzącą kobietę. Sprawca pobił swoją ofiarę, a następnie wyrwał jej z ręki torebkę. Napadniętej udzielił nie tylko pomocy mieszkający pobliskich bloków, ale także wszedł się do przystanku doprowadzając do jego ujęcia. Został on oddany w ręce MO. Okazało się, że jest nim 29-letni Jerzy P., mieszkaniec os. Azory. Na mocy postanowienia

prokuratora Jerzy P. został aresztowany.

Tego samego dnia na postój taksówek w Ryнку Podgórskim została pobita Aleksandra C. Sprawcę napadu, 41-letniego Henryka S. zatrzymał funkcjonariusze MO. Uzupełniając cotygodniowy milicyjny raport powiedzmy, że w minionym tygodniu w Krakowie i województwie zarejestrowano m. in. 28 włamań do obiektów uspołecznionych, 37 włamań do obiektów prywatnych, a także 4 kradzieże mienia społecznego i 42 kradzieże mienia prywatnego. Na drogach w tym samym czasie wydarzyło się 45 wypadków, w wyniku których jedna osoba zginęła, a 50 zostało rannych. Zanotowano także 36 kolizji bez ofiar w ludziach. Funkcjonariusze MO zatrzymali 21 pijanych kierowców, a w tej liczbie aż 18 w czasie ubiegłotygodniowego weekendu. (ha)

KTF zaprasza...

Ekspozycję 2 wystaw: — fotografii artystyczno-dokumentalnej pn. „KAZIMIERZ” — zapomniana dzielnica starego Krakowa”, oraz — retrospektywnej wystawy rzeźby ZOFII ALBANY-PUGET i LEONARDA PUGETA (ojca) przedłużono do dnia 12 maja br. (włącznie). Obie wystawy można nadal oglądać w Galerii Fotografii Muzeum Historii Fotografii i Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego w Pałacu Puge-tów, Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 13, codziennie w godz. 9-19.

„Gazeta Krakowska“ w Ściborzycach

W ramach obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy, odbędzie się w Klubie Pracy i Książki w Ściborzycach spotkanie z członkami Redakcji „Gazety Krakowskiej”. Mieszkańców wsi oraz stałych byłowców klubu zapraszamy dnia 10 maja o godz. 19.00.

O nowych horyzontach nauki

Badania prowadzone w kosmosie otwierają zupełnie nowe możliwości — ostatnio również w medycynie. Oto lateksowa kulczaka nasączona lekiem. Wszędzie się ją do żyły, którą wędruje wraz z krwią do mózgu. Tu leki rozpuszcza się i zaczyna działać. Technika ta, opracowana dzięki lotom kosmicznym, otwiera szansę likwidacji schorzeń, wobec których współczesna chirurgia jest bezsilna. O tej i innych nowych zwykłych korzyściach z badań kosmicznych mówić będzie mgr Władysław Gorgoń w odczytce „Naukowcy w lotach wahadłowców” w czwartek 12 maja o godz. 18, w sali 24 budynku PAN w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 17. (el-pe)

teatry
SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): K. Wojtyła: Brat naszego Boga — 19.15. MINIATURA (pl. Ducha 2): Wg Księgi Hioba: Hiob — 17. STARY (Jagiełłowska 1): S. Wyspiański: Noc listopadowa — 19.15. SCENA MAŁA (Sławkowska 14): F. Dostojewski: Biedni ludzie — 20. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): S. Mrozek: Garbus — 19.15. BAGATELA (Karmelicka 6): S. I. Hutng: Sala. Wdzięczny Strumyk — 12. LUDO-WY (os. Teatrne 34): K. Wojtyła: Hiob — 18. MUZYCZNY (Lublińska 48): M. Billizanka: Kopciuszka — 11. GROTESKA (Skarbowa 2): Królewna i echo — 10 i 11.

kina
DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 46): Zostań z mną (radz. 15 lat) — 15.45. Afera „Concorde” (wł. 15 lat) — 18. KIJÓW (Krasńskiego 34): Imperium kontraktowe (USA 12 lat) oraz film krótkometraż. 16, 18. KULTURA (Rynek Gł. 27): Wspólnik (pol. 15 lat) — 8, 12, 16, 20, 24. Zmory (pol. 18 lat) — 10, 14, 16. P. SAZ BIELAKA: Colarogal na Dzielnicy Zachodzie (pol. b.o.) — 12. Wyrok śmierci (pol. 18 lat) — 10, 13, 15. Komisarz w spódnicy (fr. 15 lat) — 17. DOKŁAD. POWIĄZANE WELSKIE (Komandorski 21): Ciasny (pol. 15 lat) — 15, 17. MŁODA GWARDA (Lubicz 6): Trzecia część nocy (pol. 18 lat) — 16, 20. Sciany (weg. 15 lat) — 18. SWIT DUZA SALA (os. Teatrne 10): Sprawa Kramerowa (USA 15 lat) — 15.30, 20. Danton (pol.-fr. 15 lat) — 17.30. SWIT DUZA SALA: Portret żony artysty (radz. 15 lat) — 15. Panna (juz. 15 lat) — 17, 19.15. ŚWIATŁOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Filip z konopli (pol. b.o.) — 15.30, 17.30, „1941” (USA 15 lat) oraz film krótkometraż. 19.30. ŚWIATŁOWID DUZA SALA: Elegia (pol. 15 lat) — 15, 17, 19. SFINKS (Majakowskiego 2): Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 16, 18, 20. TĘCZA (Praska 52): DKF: Tajemnica zamku w Karpatach” i „Wojna światów” — 17. U. GOREK (os. Ugorek): Sześć niedźwiaków i kłosa Cobyłka (CSRS b.o.) — 15. Głosy (pol. 15 lat) — 17. Zwolnienie warunkowe (USA 18 lat) — 19. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Gwiazdne wojny (USA 12 lat) — 15.45. Wejście smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 18, 20. WANZĄ (Waryńskiego 5): „1941” (USA 15 lat) oraz film krótkometraż. — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30. WARSZAWA (Stradom 15): Komandosi z Navarony (ang. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISŁA (Gazowa 16): Vabank (pol. 15 lat) — 15, 17, 19. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Wileczyca (pol. 18 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WRZOS (Zamojskiego 50): Czarny konasz (wł. 15 lat) — 15.30, 17.45 (pożegnanie z filmem), Korek (wł. 18 lat) — 20. ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 71): DKF: — 15.45, 18, 20.15.

szpitale
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, GIBURGIŃSKI DZIEC.: Prokocim, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a, UROLOGICZNY: Prądnicaka 37, OKULISTYCZNY: Wilkowie.

pogotowie
Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarska 14, tel. 999, zachorowania i przewozy tel. 22-38-33. Podstacje KPR, Rynek Podgórski 4, tel. 66-29-80, Prokocim (ul. Tełligł 6), tel. 55-91-90, Lotnisko (Bałlice) — tel. 11-90-29, Nowa Huta (ul. 44-22-23 i 44-17-70). Krowodrza 37-38-37, 37-38-28, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowa — tel. 48, Proszowice, tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka w S. Niepomocnie — tel. 198, Solecchewice — (tel. Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki
INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15).
Dziury nocne pełnią apteki:
Długa 88, Rynek Gł. 42, Pstrowskiego 94, Kazimierza Wielkiego 112, Krakowska 1, Nowa Huta: os. Centrum A i os. Centrum C.
MYŚLENICE (Zeromskiego 19)
SKAWINA (Ogrody 101)
WIELICZKA (Boh. Warszawy 17)
PROSZOWICE (I Maja 81)
Nocne dziury pełnią apteki w:
Krzeszowicach, Sulkowicach, Alwernt, Dobczycach Górnym, Niepomocicach, Skale i Słomnikach.

TV-PROGRAM
PROGRAM I
6.00 TTR — matematyka, sem. 2: Układy równań liniowych
6.30 TTR — wskazówki metodyczne, sem. 2
8.10 Historia, kl. 8: Kształtowanie się i zwycięstwo władzy ludowej
9.00 Język polski, kl. 6: Spotkanie z pisarzem
9.30 Filmy dla II zmiany: „Teheran 43”, odc. 1 — sensacyjny dramat polityczny prot. radz.
10.40 „Zielona miłość”, odc. 3 pt. Paweł — film społeczno-obyczajowy TP
10.30 TTR — fizyka, sem. 4: Energia jądrowa
14.00 TTR — hodowla zwierząt, sem. 4: Zasady doboru par do rozrodu
15.00 Proponujemy maturzystom
15.30 36 Wycieczki Pokoju, etap 2
16.40 Program dnia
16.45 Kwadrans z „Artelem”
17.00 Dziennik
17.20 Dla dzieci: „Michalki”
17.50 Interstudio — Dagestan — kraina gór
18.20 Kronika Mistrzostw Europy w Boksie
18.35 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc: „Opowiadania z doliny Muminków”
19.00 Aktualności agencji „Arlet”
19.05 Zwycięstwo — program filmowy
19.30 Dziennik
20.15 „Zielona miłość”, odc. 3 pt. Paweł — film społeczno-obyczajowy TP
21.50 Dziennik
22.10 Program publicystyczny
22.40 Kronika Wycieczki Pokoju i Mistrzostw Europy w Boksie

inne
SPÓŁDZIELCYCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 1) — zamawianie wizyt domowych, tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30-23.00).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 983 (14-19).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11-17).

POMOC DROGOWA PZMo (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-23), ul. Kawłory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-73 (7-22).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6-22).

ZEGŁUGA KRAKOWSKA (tel. 22-62-55, 22-18-60, 22-57-55): rejsy statkiem po Wiśle do Białan (godz.: 9, 11, 13, 17).

radio
PROGRAM I
na fal 1322 m
DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

6.00-8.15 Inf. i muz. 8.15 Obserwacje, 8.30 Przegład prasy, 8.45 Zm. kwadr. 9.00 Czwarty por. zok. Wiosna, 11.05 Konc. przed hejnałem 11.55 Komun. o st. wód. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. 13.10 Radn. kierowców, 13.20 W rytmie country, 13.30 Meld. z trasy II etapu WP, 13.35 Twórcy jazzu i pi.ios.: W. Nahorny, 14.00 Meld. z trasy WP, 14.10 Gra SPPT „Chatturnik”, 14.20 Wiersze K. K. Baczyńskiego, 14.30 Meld. z trasy WP, 14.35 St. Młodych, 15.00 Meld. z trasy WP, 15.10 St. Młodych, 15.20 Zesp. „Republika”, 15.30 Transm. z zakońc. II etapu WP w Toruniu oraz rel. z me w boksie z Warsz. 15.20 Muz. i aktualn. 17.00 Panor. Świata, 17.30 Karmerton, 18.05 Refleksje, 18.30 ABC piios. 18.50 „Wielkość” — fragm. pow. 19.30 z naszej fonoteki, 20.05 Konc. zyczeń, 20.33 Komun. Tot. Sport, 20.35 Kron. sport, oraz rel. z me w boksie z Warsz. 21.00 Komunikaty, 21.10 Wielkie dzieła, wlecy wyk. 22.00 Dziennik repret. wiad. 22.30 Jutro w miono i w stereo, 22.40 Dom Karli i Zbyska, 22.40 89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej) Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

PROGRAM II
16.55 Język rosyjski, lek. 30
17.25 Program dnia
17.30-22.00 Telewizja Łódź na antenie „Dwójki”:
17.35 „Najtańszy urolop”, cz. 1
17.45 Borsuki i inne — magazyn dla dzieci
18.05 Muzyka dla młodych: Gra „The Beatles Revival Band”
18.15 „Najtańszy urolop”, cz. 2
18.20 „Kolorowe melodie” i gra i śpiewa zespół pieśnią i tańca im. Szymona Harnama
18.35 „Libraria” — magazyn książki
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik
Telewizja Łódź na antenie „Dwójki”:
20.05 „Najtańszy urolop”, cz. 3
20.10 Orly pana pułkownika
20.30 Droga na ekran — program filmowy
20.55 „Kolorowe melodie”, cz. 2
21.10 Tu, teraz i dla ciebie — informator kulturalny
21.25 „Najtańszy urolop”, cz. 4
21.35 „Nareszcie jesteście” — program rozrywkowy
22.00 Mistrzostwa Europy w Boksie

PROGRAM III
UKF 66.89 MHz
7.00 Zaprasz. do Trójki, 7.00, 8.00, 8.00, 16.00, 17.00, 18.00 Serwis Trójki, 7.30 Polit. dla wszystkich, 8.50 „Psy wojny” — odc. 5 (powt.), 9.05 Po prostu o nas, 9.20 Dla ciebie, dla mnie, dla was, 10.00 „Ocena” — odc. 14 (powt.), 10.30 Było klarneśtwo wielu: Pee Wee Russell, 11.00 Świat, w którym żyjemy (powt.), 11.20 Muz. Interklub — sylwetka piosenkarza: Mark Bernes, 11.50 „Witraz” — odc. 30 (powt.), 12.05 W tonacji Trójki, 13.00 „Psy wojny” — odc. 6, 13.10 Powt. z rozrywk. 14.00 Konc. klasyków XX w. 15.00 Rok po polsku, 15.40 Prosto z kraju, 16.00 Zaprasz. do Trójki, 17.30 Polit. dla wszystkich, 18.05 Inf. sport, 19.00 Ziemi i poezji wierny, 19.30 Mała wieczorna sulta, 19.50 „Witraz” — odc. 31, 20.00 Mistrz. Franc. Baroku, 21.00 Cały ten rok, 21.40 Piękne z poezycem, 22.00 Bielszy odcień bluesa, 22.30 Wieczory z Montalgenem „O Francji i Francuzach”, 23.45 „24 godz. w 10 minut” i Inf. sport, 23.00 Zaprasz. do Trójki: Rok elektroniczny, 23.10 League of Travelogues, 23.55 Nuta człowieka — poezja J. Czechowicza.

PROGRAM IV
Stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz
DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30.
6.30-8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień, 7.45 „Zycie przed sobą” — odc. pow. 8.00 Poranna sekcja, (stereo), 9.05 „Notatki scenarzysty” — fr. książki, 9.25 (stereo) libet — czyli co kto lubi (stereo), 10.00 A. Dworzak: „Rusalka” (stereo), 10.30 Z muz. nagr. bratnich radiol, (stereo), 11.00 W Jeżoznach, 11.30 Muz. różnych narodów (stereo), 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo), 13.00-13.45 Kraków na antenie: 13.00 Aud. publicyst. 13.20 St. Stereo, 13.43 Komun. Tot. Sport, 13.45 „Miniatyry prozatorskie” — 3, Cortazara, 14.00 W stylu country (stereo), 14.30 Nowe nagr. radiowe D. Frąckowiak — Kapaly (stereo), 15.05 Książki, które czytamy, 15.30 Popol. melom. (stereo), 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień, 18.30 Ojciec — rep. lit., 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo), 19.20 Transm. recitalu G. Ohlsona w Filh. Narodowej (stereo), 21.00 Klub Stereo, 22.30 Fakty dnia, 22.40 Muz. polska (dziś (stereo), 23.20 Głosy, instrum., nastroje wszystkich szpitali.

GAZETA KRAKOWSKA — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytki poczta 556 TELEFON REDAKCJI: centrala czynna w godz. 6-3, nr tel. 22-75 88, łączę ze wszystkimi działami ODZIAŁY REDAKCJI: 83 300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p. tel. 203 34, 83 100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch” w Krakowie, ul. Wisła 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3 Ogłoszenia przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wisła 2, 31-007 Kraków, tel. 22 70 89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej) Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Wydawca A